KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Czerwca. — Rok 1839. Wtorek. № 165. Jutro, ŚŚ. Jan i Paweł Męczennicy.

Szpital pod nazwą Ś. *Łazarza* w Warszawie, założony został w r. 1595 przez Xiędza *Skargę*, dla ubogich wstydzących się żebrać. Otrzymawszy później inne przeznaczenie, umieszczony został w domu narożnym przy ulicy Piwnej i Dunaj pod Nr 155, gdzie przyjmował chorych skórnemi chorobami dotkniętych. Następnie przy pomnażaiącej się liczbie chorych, przeniesiony został do domu pod liczbą 247 przy ulicy Mostowej, w którym pozostawał do roku 1832, mieszcząc głównie chorych dotkniętych chorobami sifilitycznemi, skórnemi i rakiem. W tymże roku za Najwyższym rozkazem, przeniesiony został do naiętego domu przy ulicy Brackiej pod liczbą 1588 położonego. Stosownie do Ludności Warszawy, szukano miejsca w którymby najprzyzwoiciej nowy z wszelkiemi dogodnościami wybudować Szpital; zakupiono od dawna znany Ogród przy ulicach Nowy-świat i Xiążęcej, będący niegdyś własnością Xcia Kazimierza *Poniatowskiego* Ex-Podkomorzego Kor:. Tu wzniesie się Dom obszerny; miejsce zdrowe, otoczone ogrodami, na wzgórzu, a przytem maią być urządzone najdokładniej wszelkie potrzeby do tego instytutu. Wczoraj uroczyście założono kamień węgielny tej budowy, wobec JJWW. Jenerał-Adj: *Szypowa* Dyrektora Głó: Prezyd: w K. R. S. W. D. i O. P., Rzeczywistego Radcy Stanu *de Szulca*, Komendanta miasta Jen: *Tuczka*, Prezesa Rady Głównej Instytutów dobroczynnych *Lubowidzkiego*, Szambelana J. C. K. M. Radcy Stanu Hrabiego *Skarbka* od dawna Prezyduiącego w Radzie Opiekuńczej tego Szpitalu, Refer: Stanu *Graybnera* Prezydenta Miasta, tudzież Członków Rady Głównej Instytutów dobro: i Rady szczegółowej tego Szpitalu, iakoteż Urzędników i Budowniczych. Po poświęceniu miejsca budowy przez X. *Górskiego*, Kapelana miejscowego, włożono w puszkę opis tej uroczystości, podpisany przez obecnych, tudzież monetę bitą w tym roku w Mennicy War:, a JW. Jen:-Adju: *Szypow* pierwszy nad kamieniem węgielnym srebrną kielnią położył wapno i uderzył młotkiem mularskim, co następnie dopełnili obecni.

Ogłoszono Postanowienie Rady Admin: pod d. 18 b. m.: że w mieście Rządowem *Goszczynie*, w Obwodzie Warszawskim, maią być 7 dawnych uprzywileiowanych i 2 teraz nadane Jarmarki: na ś. Agnieszkę, na ś. Maciej, na 40 Męczenników, na ś. Jerzy, na ś. Florjan, na ś. Łucją, na ś. Urszulę, na ś. Andrzej i na ś. Wiktorję. — *Heroldja Królestwa Polskiego* ogłosiła: „Odbieraiąc różne denuncjacje od osób prywatnych niekiedy w imieniu Obywateli całego powiatu skreślane, a przez nikogo niepodpisane, zawieraiące ostrzeżenia przeciw osobom wymierzane, które złożyły lub składaią swe dowody dla wylegitymowania się ze szlachectwa od przodków nabytego; doniesienia takowe anonyme zanoszone, nie może Heroldja uważać inaczej, iak za nienawiść i złość przeciw osobom denuncjowanym, dla szkodzenia ich prawom. Gdy tego rodzaiu denuncjacje, stawiaią Władzę w przykrej sytuacji dochodzenia takich okoliczności, iakich wykrycie bez wskazania śladów iest niepodobnem; przeto Heroldja zawiadamia kogo to dotycze, iż tego rodzaiu denuncjacje bezimiennie podawane, iako na żaden wzgląd niezasługuiące, wprost będą odrzucone. — *Jeneralny Prokurator Kr: przy Sądzie Ap:*, zawiadomił: iż zawiesił w urzędowaniu Benedykta *Kraiewskiego*, woźnego nadetatowego przy Sądzie Ap:. — Mieszkańcy kraiu naszego wyznania Reformowanego, dotkliwą ponieśli stratę przez zawczesny i nagły zgon ś. p. X. Ludwika *Tejchmana*, Członka Konsystorza. Odbywszy onegdaj Nabożeństwo w swym Kościele na Lesznie, tknięty apoplexją, wczoraj zakończył cnotliwe, przykładne, użyteczne życie. — W nieutulonym żalu pogrą-

żony Mąż po zgonie żony Idy z Tillingerów *Hempel*, onegdaj w 30 roku życia, z świata zeszłej, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z Kaplicy Szpitalu Ewangiel:, przy ulicy Karmelickiej, na Smętarz Ewangiel: dziś o godzinie 6tej wieczorem. — W żalu pogrążona Matka wraz z siostrami i braćmi, po ś. p. Karolu *Scharmach* (Szarmach), zmarłym wczoraj, zapraszaią szanow: krewnych i przyiaciół, na exportacją ciała iutro o godz: 5tej z połud: z Kaplicy przy ulicy Karmelic:, na Smętarz Ewangielicki. — Zapowiedziany prospektem *1. Poszyt* dzieła: *Obraz bibljograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830, włącznie, z pism Janockiego, Bentkowskiego, Ludwika Sobolewskiego, Ossolińskiego, Tuszyńskiego, Jana Winc: i Jerz: Sam: Bandtków i t. d., wystawiony przez A. Jochera, Magistra Filozofji Pom: Bibl: Ces: Akad: Medyko-Chirurgi: Wileńskiej. 8° Wilno 1839*, nadszedł do Księgarni Zawadzkiego i Węckiego; Szanowni Prenumeratorowie zechcą się zgłosić po odbiór Igo, a złożą prenumeratę na IIgi poszyt złp. 4. — Główną wygranę Złp. 900,000 w 5tej klassie 53ciej loterji, padła na cały los Nro 52,005, wzięty z kantoru J. *Wiemanna*, wygrała *Wdowa, utrzymuiąca fabrykę szczotek w Petersburgu.* — M. O. *Bachman* Optyk, mieszkaiący na Podwalu Nr 522, w dopełnieniu uwiadomienia swego w Kurjerze Warsz: Nr 149, złożył iuż częściowo dla dogodniejszego nabycia, dzieło swe optyczne w ięzyku polskim na widok publiczny wyszłe, w księgarniach w Warsz: Aug: E: Gliksberga przy ulicy Miodowej pod filarami, Senewalda, Dmochowskiego i Orgelbranda przy ulicy Miodowej, Gust: Leona Gliksberga przy ulicy Senator: i w Biurze Inform:, i u Wydawcy po oznaczonej cenie nabyć można. Wkrótce dzieło to przesłane zostanie do Wilna, dla powiększenia ilości posłanych tamże iuż exemplarzy, tudzież do Krakowa, Lwowa i Poznania, w celu rozszerzenia wiadomości użytecznych a nieznanych dotąd szczegółowo w iawnych pismach chirurgicznych, optycznych i okulistycznych. Wszystkie exemplarze są stęplem wydawcy opatrzone. Zastrzega Wydawca dochodzenie praw swoiej własności drogą właściwą na przypadek przedruku gdziekolwiek za granicą. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Dawnych grzechach* wszyscy, a po *Biednym rybaku* JP. *Żółkowski* 2-kroć, tudzież JPanna *Meier* i JP. *Stolpe*.

Zeszłej niedzieli w parafji *Dąbrówce* w Ob: Stanisław:, obchodzono Odpust od lat 3ch wprowadzony, OPATRZNOŚCI BOSKIEJ. Kościół pobożnym ludem był napełniony, Summę celebrował X. *Sieczkowski* Proboszcz z Poręby, kazanie nader wymowne miał X. *Wojda* Proboszcz z Postolisk. W. Józef *Zieliński* Dziedzic Małopola, a Kolator tego kościoła, sprowadził Artystów muzyki z Warszawy, którzy wykonali Mszą na głosy z organem kompozycji *Wajnerta* Ojca. Duchownych przybyłych, iako też gości, uprzejmie przyjmował X. *Szypniewski* Proboszcz miejscowy.

Anglja. — Gazety z *Limerik* i innych miejsc donoszą o strasznych burzach, które w nocach 7 i 8 b. m. zrządziły znaczne szkody. Całe pola są zalane, kilku ludzi utraciło życie. — Z *Australji* donoszą, iż 100 Europejczyków nielitośnie spaliło na stosie 25ciu tamecznych krajowców. Rzecz dziwna iż mordercy znaleźli Adwokata, który ich obronił przed sądem przysięgłych. Władza miejscowa kazała iednak proces wytoczyć przed innym sądem przysięgłych; tenże uznał 7miu winnemi, i skazał ich na śmierć. — Między Margrabią *Londondery* i Panem *Gratan* przyszło do poiedynku, z powodu iż drugi uczuł się obrażonym w mowie mianej przez Margrabiego w Parlamencie. P. *Gratan* wystrzelił pierwszy i chybił, potem Margrabia wystrzelił w powietrze. P. *Gratan* uznał to za dosyć uczynienie za dostateczne, i poiednał się z przeciwnikiem. — W *Bridżowater* i okolicy dało się uczuć 22 z. m. lekkie trzęsienie ziemi.

Francja. — Donoszą z *Gwadalupy*, że żółta febra ieszcze grasuie; wynaleziono iednak śro-

dek przeciw niej bardzo skuteczny, to iest kąpiele z chloranem wapna. — W *Marsylji* 3ch braci miało zamiar razem rzucić się w morze, szczęściem zdołano wcześnie od tego ich wstrzymać. — Listy z *Paryża* do *Petersburga*, zostaią teraz przez *Berlin* w ciągu 10 dni przesyłane. Dawniej zostawały na drodze 3 tygodnie. — Hrabia *Potso di Borgo* około 29 b. m. spodziewany był w *Paryżu*. — O niesnaskach między Beiem *Tunetańskim* i Francją, donoszą co następuie: Po zdobyciu *Algieru*, została Francja od Beia *Tunetańskiego* uproszoną o opiekę przeciw Sułtanowi, a za to obiecał opłacić koszt uzbraiaiącej się flotty w tym celu. Francja żąda teraz 18 miljonów fr., i do czasu wypłaty tej summy, chce obsadzić twierdze *Kef* i *Bicertę* (Bisert). Nakoniec postanowiono nieporozumienia załatwić drogą układów. Anglja nie iest przytem świadkiem oboiętnym. Pułkownik *Konsidine* w *Tunecie*, który tamże organizuie wojsko, miał kilkakrotne narady z Beiem, i wyiechał do *Kef*. Fregata angiel: zostaie także od nieiakiego czasu z tajną missją w porcie tunetańskim; uważaią, że Konsul angielski miewa teraz częste narady z Beiem.

Hiszpanja. — Karliści po zburzeniu miasta *Rippol*, oblegaią *Puycerdę*; dzieci i kobiety schroniły się na ziemię francuzką, z obawy aby ich niespotkał takiż los iak nieszczęśliwych mieszkańców miasta *Rippol*. — 140 Oficerów karlistowskich zostaiących w niewoli w *Burgos* zdołało przekupić strażników, i uciec do *Durango*.

Niemcy. — Następca tronu *Bawarskiego* udał się z *Rzymu* na nieiaki czas do *Genui*. — Syn Xięcia *Miłosza* choruie niebezpiecznie w *Semlinie* na suchoty. Głoszą z Serwji, iż Xiążę *Miłosz* zamyśla kraj na zawsze opuścić (?). — Xiężna Wilhelmowa *Radziwiłłowa* wyiechała z *Berlina* do *Cieplic*. — Syn Xięcia *Oranji* 12 b. m. przybył niespodzianie do *Darmsztadu*; przybycie iego było zapowiedziane na 13go, dla tego też nie można było przywitać go z honorami iakie dla niego przygotowano. — *Czarnogórcy* iuż oddawna przywłaszczyli sobie grunty w okolicy tureckiej twierdzy *Szabljak*; gdy niedawno Poseł Baszy *Skutari* zażądał od nich zwrotu tych posiadłości, odpowiedzieli, iż właściwie cała *Zenta* (równina Albanji tureckiej) do nich należy. Gdyby ziemię tę istotnie zagrabili, dostaliby zarazem miasta warowne *Spusz*, *Szabljak*, *Podgorizza* i t. d., ale spodziewać się można, iż Turcy na takowe odstąpienie nigdy nie zezwolą; głoszą nawet iż między Turkami i Czarnogórcami przyszło iuż do bitwy, w której z óbu stron wielu ludzi poległo; pewno z tej przyczyny Paszalik *Skutari* nie posyła Sułtanowi wojska. — Xiężna *Braganzy* 12 b. m. za swoiem przybyciem do *Sztokolmu*, przyjmowała tamże ciało dyplomatyczne, 13 b. m. znajdowała się z Królową Szwedzką w teatrze na przedstawieniu *Roberta djabła*. — W. X. CESARZEWICZ Następca tronu rossyj: 17 b. m. wyiechał z *Frankfortu n. M.* do *Kissingen*, zkąd przez *Berlin* i *Szczecin* uda się z powrotem do *Rossji*. — W *Ferarze* (we Włoszech), w dniu Bożego ciała, zaszła krwawa walka między garnizonem *Austrjackim* a *Szwajcarami*. Nie tylko było wielu ranionych, ale i kilka osób postradało życie.

Turcja. — Mimo nowo zawartego traktatu handlowego z Anglją, żalą się bardzo Kupey angielscy na upadek handlu na wschodzie; przyczyną tego pewno iest ogólna zubożałość dolegaiąca ludowi.

Rozmaitości. — 10go b. m. odbyła się w *Oxfordzie* tegoroczna uroczystość muzyczna; wykonano nowe oratorjum *Bishopa* pod tytułem *Anioł strącony z nieba*. — 13go b. m. wzniósł się P. *Hampton* balonem z *Chelsci*, a potem spuścił się szczęśliwie. Na drodze wyrzucił worek piasku, widzowie myśleli iż to on sam, lecz Żeglarz bez przypadku dostał się spadochronem na ziemię przy murze, przyczem tylko lekkiego doznał stłuczenia. Lud chciał go z początku obsypać gradem kamieni, za to iż odwlekał z wzbiianiem się, ale za iego powrotem powitał go okrzykami radości. — Doktór Al. *Donne* ogłosił w dzienniku sporów obszer-

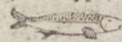
ny opis środków na nagniotki, za najprostszy i najskuteczniejszy poleca potaż rozpuszczony w wodzie, pomexem (gatunek kamienia) zmoczonym, w tym rozcieku pociera się lekko część zbolałą na nodze, i po kilkokrotnem powtarzaniu nagniotki znikną. — Zapalony Amator rybołostwa, który zwiedził 4 części świata aby poświęcać się tej zabawie, oddał teraz na wystawę w *Paryżu* wędkę opatrzoną dzwoneczkiem, którym ryba złowiona sama daie znać o swoiej niedoli. — Wiadomo iż Kwakry przed nikim nie zdejmuią kapelusza, mimo to ieden z nich niedawno opowiedział: Byłem w *Londynie*, kiedym ujrzał Królowę iadącą na ucztę w *Mansonhuse*, piękna iej postawa, iej twarz niewinna i zarazem pełną godności tak silne wrażenie na mnie wywarły, iż mimowolnie zdjąłem kapelusz. — W iednej z gmin francuzkich zdarzył się przypadek następuiący: Obywatelowi po 24-letniem pożyciu małżeńskiem urodził się syn, i z okoliczuości tak radosnego dla niego zdarzenia wyprawił ucztę dla krewnych, przy stole gdy wzniósł kielich za zdrowie swego iedynaka, doniesiono mu iż dziecko kona! — Na licytacji portretów i obrazów, zapalony amator ale nie wielki znawca, upodobał sobie obraz przedstawiaiący zwierzynę. „Cóż to dzieło warte?“ zapytał obok stoiącego znanego malarza. „Bardzo łatwo obliczyć, rzekł z uśmiechem zapytany, tu są przedstawione zaiąc, para kuropatw i kilka innych ptaszków; na rynku kosztuie zaiąc 5 zł., para kuropatw 6 zł., więc wraz z innemi ptaszkami dzieło to może być warte 12 do 15tu zł.“ Zaczynaią licytować, i obraz wspomniony został kupiony przez innego malarza za 150 zł. „Panie, zawołał, amator z ukontentowaniem, Pan oszukałeś się djabelnie, dać 150 zł. za zwierzynę malowaną! wszak ia na rynku mogę dostać zaiąca, kuropatwy, i t. d. za 12 zł. i mogę ieszcze mieć przyiemność zjeść ie na pieczystę, a Pan dałeś tyle za zwierzynę malowaną, ia nie taki głupi!“ Czy Pan to mówisz na serjo? „Pewno że na serjo,“ Kiedy tak, masz Pan słuszność żem się oszukał, ale na Panu.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zamojski Jan Hra: z Dobiesławic; Dobrzański Łuk: Dzie: z Woli Sienickiej; Wędrychowski Józ: Dzie: z Scimiłowic; Niemierowski Fran: Dzie: z Droglin; Czarnowski Roman Dzie: z Słuchowka; Martin Jan Dzie: z Krężała; Wnorowski Jan Dzie: z Poryte.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Obwodu podaie do publicznej wiadomości, iż w mieście Piaseczuie na rzecz podatków Rządowych, zostało zaięte Drzewo opałowe Dębina i Olszyna, w klocach przeszło sztuk 150, i sążni dębowych 2, Meble, Wóz kowany, które będą sprzedane przez publiczną licytacją w d. 1 Lipca 1839 r. w Urzędzie Municypalnym tegoż miasta. *Boboleçki.*



Świeże Pocztowe ŚLEDZIE wczoraj nadeszły do Składu Win i Korzeni przy ulicy Nowy Świat w domu Zrazowskiego.

APTEKA w mieście powiatowem do sprzedania. Bliższą wiadomość w Aptece Wo Neumejera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej powziąść można.

Za Wolskiemi Rogatkami, na Czystem, rozpoczął się zbiór CZEREŚNI, których można dostać w każdym czasie, w gatunkach najlepszych, rwanych prosto z drzewa. *Romanowski.*

Z Biura Informacyjnego.

KOLONJA w bliskości Warszawy, czyniąca znaczny dochód z Paktu i Siana, iest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość w Biurze Informacyjnem.

Żądana iest mała dzierżawa najwięcej do 7,000, w odległości do 8 mil od Warszawy; ktoby miał podobną, niech się zgłosi do Biura Informacyjnego.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Okno zamurowane.* 23 raz *Skutki oddalenia.* 8 raz *Osobliwsi więźnie.*

Dziś za Wolskiemi rogatkami u P. Ohma na dochód Domu Schronienia, MUZYKA Czeska.

Dziś w Powązkach ORKIESTRA WARSZAWSKA.

PANORAMA nowa na Krak: Przed: codzień.



Podpisany ma honor donieść Szanow: Amatorom Myśliwstwa, iż iutro od godziny 3ciej po południu, na Czystem, w Ogrodzie iego, będzie Strzelanie o 70 kroków do Dzika, przesuwaiącego się przez stanowisko, 6 łokci szerokości maiące; tak mała odległość, pozwoli każdemu strzelać, z własnej zwyczajnej broni. Zabawa ta przyniesie lubownikom polowania na grube zwierzę, wiele złudzenia i wprawy. Niewpisani do Książki Strzeleckiej, płacą po gr. 15 od strzału; wpisani zaś, nic nie płacą. *Göbel.*